

Zebranie Polaków w Berlinie w dniu 19 Lipca 1878 r.



Zebranie Polaków w Berlinie

w dniu 19 Lipca 1878 roku.

W tym miejscu, w Berlinie, w dniu 19 Lipca 1878 roku, odbyło się zebranie Polaków, które miało na celu wyrażenie ich stanowiska w sprawie ich politycznej i społecznej sytuacji w Prusach. Zebranie to miało charakter wyjątkowo ważny, ponieważ było pierwszym z tego rodzaju od czasu powstania 1830 roku. W tym miejscu, w Berlinie, w dniu 19 Lipca 1878 roku, odbyło się zebranie Polaków, które miało na celu wyrażenie ich stanowiska w sprawie ich politycznej i społecznej sytuacji w Prusach. Zebranie to miało charakter wyjątkowo ważny, ponieważ było pierwszym z tego rodzaju od czasu powstania 1830 roku.

Zebranie Polaków w Berlinie w dniu 19 Lipca 1878 r.

Dzienniki krajowe ogłosiły następne sprawozdanie z uroczystości polskiej w Berlinie, spowodowanej przybyciem Hr. Władysława Platera, w której wzięli udział członkowie różnych Towarzystw polskich w tem mieście:

Dnia 19 b. m. wieczorem zebrało się przeszło 200 Polaków i Polek, zamieszkałych w Berlinie, w celu przywitania i uczczenia p. Hr. Władysława Platera. Na porządku dziennym były dwie sprawy: 1) Instytucja Muzeum narodowego w Rapperswyłu; 2) Wniosek p. Hr. Platera o założenie Towarzystwa wzajemnej pomocy w Berlinie. Policja była reprezentowaną przez komisarza mówiącego po polsku i drugiego urzędnika. Po zagajeniu posiedzenia przez p. Napoleona Cybulskiego, zebranie obrało przez aklamacją na przewodniczącego p. Celestyna Leskiego; na sekretarza p. Antoniego Krasnowolskiego, na ławników pp. N. Cybulskiego i Zaremskiego. Późem przewodniczący powitał dostojnego gościa i udzielił mu głosu. P. Hr. Plater przemówił jak następuje:

Szanowni Panowie i Panie! W obec tak licznie zgromadzonych ziomków miło mi jest wyburzyć dziękczynne uczucia za zaszczyt, który mi robicie, i żywą nadzieję zespolenia pracy i usiłowań na niwie ojczystej. Dopóki Polska żyć będzie w sercach jej synów i w sumieniu publicznem, dopóty dzieło jej wyzwolenia postępować będzie. Lecz nie dość chcieć tego, potrzeba jeszcze praktycznie i systematycznie działać. Jednym z głównych warunków dobrego skutku pracy narodowej jest jedność i solidarność, rozbrat z anarchią umysłową i rozbićiem, które od lat stu trzymają nas w więzach i tamują objawy żywotności narodowej. Podziały materialne Polski nie byłyby tak groźne, gdyby nie było jej podziału moralnego, gdyby panowały jedność duchowa i zmysł praktyczny. Nie mielibyśmy, tak jak dziś, publicznego pismienego zgorszenia przed obcymi i pod pretekstem umiarkowania, haniebnego holdu oddanego carowi nieodpowiedzialnemu za barbarzyństwa popełniane na Polsce, i patriotyzmowi moskiewskiemu.

Nie ma wątpliwości, że dążyć należy do uosobienia potęgi ducha narodowego, aby utworzyć siłę moralną, odpowiednią wzniosłemu posłannictwu ujarzmionego narodu. Na nieszczęście Polska zdobyć się prawie nigdy nie mogła na wcielenie się w jedną osobistość, jak to uczyniły za naszych czasów Irlandja i Węgry. Brak ten dotkliwy dla sprawy, starajmy się zastąpić zbiorowo przez instytucję narodową trwałą, która ma tę korzyść że umrzeć nie może.

To dało powód do założenia temu lat 10, pod firmą naukową potrzebną w obec Europy, ogniska zachowawczego wszechstronnej pracy narodowej z wszelką rękojmią bezpieczeństwa i trwałości. Służy ono za przybytek dla bogów domowych Polski, dla jej tysiącznych pamiątek dziejowych rozsypanych w obczyźnie, dziś już stanowiących wspaniałą całość, która ma uznanie opinii publicznej w całej Europie. Lecz wysilenia i ofiary jednostki są niedostateczne; dzieło narodowe i własność Polski muszą być zbiorowo poparte, aby zająć stanowisko odpowiednie tak wzniosłemu celowi. Zakłady podobne w różnych krajach utrzymują się staraniem i ofiarnością narodową. Miałaby Polska stanowić wyjątek? Tego przypuścić patriotyzm polski nie dozwala. Przyjdzie chwila, że masy świadome zabiegów i celów narodowych zastąpią brak ofiarności zamożniejszych.

Podział pracy będzie głównym warunkiem dobrego skutku. Muzeum narodowe nasze składa się z różnych wydziałów, które obejmują całą jego działalność. I tak np. jeden z nich jest poświęcony kapitałowi intelektualnemu, bez którego żadne państwo obejść się nie może. Staraniem jego jest wyszukiwanie talentów i dawanie o ile możliwości środków do ich rozwinięcia, oraz pomoc naukową w wyższem kształceniu się młodego pokolenia Polski za granicą. Na ten cel jeden z patriotów



4867/6

naszych zapisał znaczny kapitał, który po jego śmierci nada wielki popęd temu kształceniu; tymczasem wydział ten w skromnych rozmiarach daje od lat 10 subsydja miesięczne uczniom polskim szkoły polytechnicznej i technicznej w Zurychu; popierany jest wyłącznie *przez obcych*, z kraju bowiem przesyłanie funduszków ustalo z wielką szkodą narodową.

Inny wydział poświęcony jest interesom religijnym Polski i szczyti się zebraniem znacznych funduszków, przesłanych z różnych obcych krajów dla ratowania od nędzy i głodu kilkuset kapłanów polskich, wygnanych na Sybir i w głąb Rossji. Mamy nadzieję trwałej pomocy i że z czasem obejmie wygnańców podlaskich bardzo licznych.

Do rzędu ważnych wydziałów należy polemiczny; on się wyłącznie zajmuje polemiką z piśmami nieprzychylnemi Polsce, ogłaszaniem broszur i dokumentów urzędowych, w ogólności oświecaniem opinii publicznej w sprawie naszej; wydział ten kosztowny, bardzo wielkiego użytku, jest w stosunkach z licznymi dziennikami Europy i Ameryki.

Te i inne wydziały zamykają w swoich obrębach wszechstronną czynność narodową, przygotowującą systematycznie żywioły odrodzenia Polski. Nie ma wątpliwości, że tak dzielnie uorganizowana machina, doszedłszy do większych rozmiarów, stanie się potężną dźwignią w sprawie ojczystej. Na to potrzeba zbiorowego ogólnego poparcia.

Zakład Muzeum stoi już świetnie pod względem swych zbiorów; zaproszony przesłał do sekcji polskiej na wystawę powszechną paryżką 12 pak wielkiej wartości z przedmiotami historyczno-etnograficznymi, i ma wszystkie swoje sale tak zapelnione, że restauracja dalszych pięter gmachu muzealnego staje się coraz pilniejszą. Wartość materialna Muzeum dochodzi do *miliona franków*. Propaganda Polska w jego murach jest nieustanną; od rana do wieczora codziennie przez cały rok zakład ten otwarty dla publiczności, wywiera wpływ znaczny na umysłach, przedstawiając tyle pamiątek dziejowych dawniej naszej świetności narodowej i plody geniuszu polskiego.

Biblioteka głównie historyczna liczy 30,000 tomów; aktów i dokumentów dyplomatycznych jest 17,000; są oprócz tego bardzo liczne rękopisma. Samych dzienników przesyłanych bezpłatnie z różnych krajów jest 60. Do zbiorów najbogatszych należą numizmatyczny, stęplów i pieczęci narodowych, etnograficzny i plodów artystycznych Polski.

Po przemówieniu p. Hr. Platera i słowach dziękczynnych ze strony przewodniczącego, przeczytał sekretarz adres wystosowany do Zarządu Muzeum Narodowego w Rapperswyłu i wezwał zebranych, ażeby w dowód sympatji i solidarności z tą instytucją, wszyscy go podpisali. Wniosek sekretarza przyjęło zebranie przez aklamację. Brzmienie adresu jest następujące:

ADRES POLAKÓW W BERLINIE

DO

ZARZĄDU MUZEUM NARODOWEGO W RAPPERSWYLU.

Niżej podpisani Polacy powodowani solidarnością w sprawie ojczystej, oświadczamy Założycielowi Zakładu Muzeum Narodowego jak najżywsze współczucie i gotowość do popierania tej Instytucji, która jest własnością narodową Polski i ogniskiem wszechstronnej czynności, mającej na celu odrodzenie Ojczyzny.

Zespoleni w narodowym uczuciu, pracować wspólnie będziemy, aby o ile możności położyć koniec *rozbięciu*, które tamuje siły żywotne narodu naszego, i niedozwala po stuletniem uciemnieniu skojarzyć żywioły narodowe.

Nie ma potęgi do zabicia Narodu, który żyć pragnie! Zjednoczeni, wierni idei narodowej, wyswobodzeni z więzów anarchii umysłowej, zbliżymy chwilę odrodzenia Ojczyzny.

Berlin, dnia 19 Lipca 1878 roku.

(200 Podpisów).

Następnie po kilku przemówieniach, wyrażających gorące uczucia wdzięczności dla Założyciela Muzeum Narodowego, i solidarności z tą instytucją, Dr. Stanisław Lukas w pięknych a chwytających za serce słowach, mówił o wielkiej doniosłości tego ogniska pracy narodowej i złożył hołd zasłudze męża, który z rzadką u nas wytrwałością i z poświęceniem bez granic pracuje dla sprawy ojczystej. Następnie przewodniczący przystępując do drugiego punktu porządku dziennego, udziela znowu głosu p. Hr. Platerowi.

P. Hr. Plater w wymownych słowach dowodzi potrzeby założenia w większych rozmiarach Towarzystwa ogólnego Polaków w Berlinie, któreby było zjednoczeniem i uorganizowaniem wszystkich żywiołów polskich a opierało się na gruncie dobroczynności i miało na celu walkę z nędzą nie tylko materialną ale i moralną.

Na wniosek p. Tad. Dobrowolskiego wybrano komissją, któraby się zastanowiła nad tą sprawą i ewentualnie wypracowała statuta mającego się założyć Towarzystwa wzajemnej pomocy Polaków w Berlinie. W skład komissji wchodzi cały zarząd obecnego zebrania. Na zakończenie pp. Dobrowolski i Dr. Lukas oraz przewodniczący jeszcze raz zwracają się do p. Hr. Platera, wynurzając mu w imieniu zebranych serdeczne podziękowanie za zaszczyt, jakim uczynił przybywając na zebranie.

Po krótkim przemówieniu pożegnalnem p. Hr. Platera, zamyka przewodniczący posiedzenie, a zebrani rozchodzą się odśpiewawszy kilka pieśni narodowych.

ADRES POLAKÓW W BERLINIE

ZARZĄD MUZEUM NARODOWEGO W RAPPERSWYLU

